

Raperzy Są Niedobrzy

Łona i Webber

- Raperzy są niedobrzy!
- Proszę? Nie no, zaraz... chwilka, jak to?
- Słuchaj co mówię, przecież jestem twoją matką
Nie zaprzeczysz faktom, to najzwyklejsze szczeniactwo
Rzuć to, zajmij się wreszcie edukacją
- Mamo proszę, przestań, usiądź, zobacz
Doceniam twoją troskę, ale to nie tędy droga
Mamo, rap to nie to samo, co przemoc i dragi (oj nie)
Jak można ubierać całe zło świata w dzinsy typu baggy?
Pokaż mi, mamo, gdzie jest ta agresja?
Chłopaki spokojni jak baranki, chociaż każdy w twoich oczach to bestia
Nie wierzysz? Jeśli ja nie mogę cię przekonać, niech to robi KRS-ONE
"Rappers are in danger"
O właśnie, a propos, zobacz, mamo, jak ten pan zaszedł wysoko
Mając przede wszystkim hip-hop jako do rozwoju bodziec
A ty widzisz w nas tylko bezmyślność i luźną odzież
Mamo, powiedz skąd ta niechęć?
Czemu przypisujesz nam każdą złą cechę?
Przecież rap jest w dechę!

(Aaa...aaa...aaa)

Mamo, zrozum, że rap nie tak straszny jest jak go malujesz
Mamo, zrozum wreszcie, apeluję!

Mamo, zrozum, że rap nie tak straszny jest jak go malujesz
Mamo, zrozum wreszcie, apeluję!

Mamo, zrozum, że rap nie tak straszny jest jak go malujesz
Mamo, zrozum wreszcie, apeluję!

Mamo, zrozum, że rap nie tak straszny jest jak go malujesz
Mamo, zrozum wreszcie, apeluję!

"Synu, zajmij się czymś!" - słyszę codziennie od nowa
A ja nie narzekam, mamo, na brak zainteresowań
Cieszę się, widząc twoją troskę o moją przyszłość
Ale patrz to proste, nie da się zrobić nic, by to ze mnie wyszło
Mówisz że to: głupie, niedobre, ułomne, kalekie, monotonne, że sensu mało
To nie jest sposób, mamo, by nawiązać dialog
Jeszcze nikomu się to siłą nie udało
Dobrze w domu być z mamą
Ale w domu gdzie rap stał się rzeczą zakazaną
Porozumienia zero (nul)
Stosunki między nami, jak 10 lat temu między jedną i drugą Koreą
Konflikt jaskrawy jak neon
Nie użalam się nad sobą, tylko irytuje mnie to ciągłe łąpu-capu
Kocham cię i boli mnie to, że tak mało między nami porozumienia w kwestii ra
pu

Mamo, zrozum, że rap nie tak straszny jest jak go malujesz
Mamo, zrozum wreszcie, apeluję!

Mamo, zrozum, że rap nie tak straszny jest jak go malujesz
Mamo, zrozum wreszcie, apeluję!

Mamo, zrozum, że rap nie tak straszny jest jak go malujesz

Mamo, zrozum wreszcie, apeluję!

Mamo, zrozum, że rap nie tak straszny jest jak go malujesz

Mamo, zrozum wreszcie, apeluję!